
11

NUMER
ROCZNIK VII

**RZECZY
PIĘKNE**

ORGAN MUZEUM
PRZEMYSŁOWEGO
W KRAKOWIE



WYKŁADY SPECJALNE
**POKAZ PRAC UCZNIÓW
WYDZIAŁU PRZEMYSŁU ART.
PRZY PAŃST. SZKOLE PRZEM.
WE LWOWIE**

ADRES REDAKCJI: MIEJSKIE MUZEUM PRZEMYSŁOWE IMIENIA DRA ADRJANA
BARANIECKIEGO. » » KRAKÓW, UL. SMOLEŃSKA NR. 9. « « TELEFON: 1339.

TREŚĆ NUMERU:

STANISŁAW MACHNIEWICZ: WYTTCZNE W PRACACH UCZNIÓW WYDZIAŁU PRZEMYSŁU AR-
TYSTYCZNEGO PRZY PAŃSTWOWEJ SZKOLE PRZEMYSŁ. WE LWOWIE str 131. — Powszechna
WYSTAWA KRAJOWA W POZNANIU W ROKU 1928 str. 165. — KRONIKA str. 169. — KSIĄŻKI
I CZASOPISMA str. 170.

ILUSTRACJE W TEKŚCIE:

Prace uczniów Wydziału Przemysłu Artystycznego przy Państwowej Szkole Przemysłowej we Lwowie.

REDAKTOR W POZNANIU
MARJAN ZIÓŁKOWSKI
GÓRNA WILDA NR. 122.

NACZELNY REDAKTOR
KAZIMIERZ WITKIEWICZ
KRAKÓW, SMOLEŃSKA 9.

REDAKTOR W WARSZAWIE
CZESŁAW MŁODZIANOWSKI
DYR. TOW. POPIERANIA PRZEM. LUDOWEGO
WARSZAWA, UL. TAMKA NR. 1.

POJEDYNCZY NUMER „RZECZY PIĘKNYCH“ WRAZ Z PRZESYŁKĄ I OPAK. 4 ZŁ.
CENY OGŁOSZEŃ: CAŁA STRONA 60 ZŁ. 1/2 STR. 32 ZŁ. 1/4 STR. 17 ZŁ. 1/8 STR. 10 ZŁ.

RZECZY PIĘKNE

ROCZNIK VII » » NUMER 11 « « LISTOPAD 1928

WYTYCZNE W PRACACH UCZNIÓW WYDZIAŁU PRZEM. ART. PRZY PAŃSTW. SZKOLE PRZEMYSŁ. WE LWOWIE.

Nawet dla człowieka nieobeznanego fachowo ze sztuką, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w tem państwie piękna wieczystego, coś w ostatnich lat dziesiątkach się wzburzyło i pod wpływem nowych usiłowań coś się zachwiało coś, co przyzwyczajono się dotychczas uważać za nienaruszalne i niewzruszone. Dzięki różnorodnym przyczynom dotychczasowa wiedza o sztuce głosiła jako niewątpliwy pewnik zasadę, że istnieje ideał wieczystego piękna, po wsze czasy niezmienny, który przejawia się we wszystkich dziełach sztuki najdawniejszej, a następnie wciela się w najróżnorodniejsze twory artystyczne wszystkich epok późniejszych, wytwarzając w różnych czasach różne style, aż po dzień dzisiejszy.

Twierdzenie na pierwszy rzut oka proste i oczywiste, a jednak, pod naporem głębszego zastanowienia, okazuje się, że to niekoniecznie tak jest, jak głosi ustalona powagą wieków zasada. Trudno bowiem o jakąś tak obszerną definicję piękna, by w niej pomieścić zarówno dążenia sztuki egipskiej, greckiej, buddyjskiej, chińskiej, renesansowej albo barokowej i rokokowej. Z drugiej strony zaprzeczyć się nie da, że każda z wymienionych epok tworzyła i przekazała potomności dzieła znamienite, o niespożytej wprost wartości, większej może nawet dla dzisiejszego pokolenia, niż dla własnej współczesności. Zazwyczaj tak to już w świecie sztuki bywa, że dzieła sztuki po-

wstają często na potępienie współczesnych, a uznanie potomnych. Jednakże błędnem byłoby twierdzenie, iż wszystko, co potępiają współcześni, będzie uznane przez potomnych, a z drugiej strony nie braknie i takich tworców, które współcześnie zyskały sobie powszechne uznanie, a u potomnych zasłużone zupełnie potępienie. A zatem perspektywa lat jest doskonałym korektorem wszelkiej wartości i sławy.

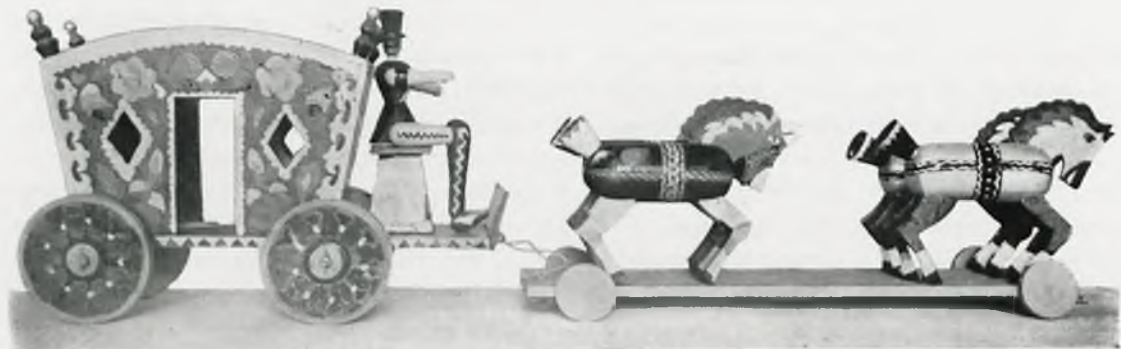
A zatem nie istnieje jakieś niezmienne i wieczyste piękno, jakiś kategoryczny imperatyw piękna, jakby powiedział Kant, tylko każda epoka stwarza swój własny kanon piękna, będący wyrazem swoich upodobań, mniemań, obyczajów i ogółu form i przejawów życiowych. Na tem założeniu opierać się zwykła estetyka każdej epoki czyli zasady estetycznego tworzenia, czucia i myślenia. Skutkiem tego przy rozpatrywaniu dzieła sztuki, czy dawnej czy współczesnej, należy sobie uświadomić na jakich założeniach dany artysta, czy dana epoka, opierała swą twórczość. Jeżeli uda się wysłuchiwać owo założenie, będące podstawą i niejako wspólnym mianownikiem estetycznych upodobań danej epoki, wówczas bez większych trudności będzie można orzec, jakie są cechy indywidualne danego artysty, a jakie zapożyczone i skąd, z jakich źródeł sztuka danej epoki, swój ród wywodzi, jakie ma pokrewieństwa i drogi. Ta praca podobna będzie do pracy przyrodnika, który nie bawi się w czele dowo-

dzenie brzydoty żaby, a piękna kolibra, tylko usiłuje wykryć przyczyny, które w ten, a nie inny sposób ukształtowały twór przyrody, barwiąc go w sposób mniej lub więcej charakterystyczny, stwarzając mu odpowiednie do jego warunków życiowych kształty i właściwości. W tem poszukiwaniu wyłómaczenia nieskończonej różnorodności form przyrody, stwierdzono w sposób nie dopuszczający żadnego wątplenia, że przyroda wyłania ze siebie takie niesłychane bogactwo form, aby dostosować swoje twory do odpowiednich warunków życiowych. Zmienne i różne warunki życia stwarzają wielorakie formy.

Podobnie w sztuce. Każda forma powinna być dostosowana do materiału, celu i środo-

naczelną zasadzie opierać się będzie praca konstrukcyjna każdego artysty, a więc malarza, rzeźbiarza, architekta, jak również dobrego stolarza albo twórcy projektów dla szkła, porcelany lub jakiegokolwiek innego przedmiotu użytkowego. Z tego powodu każde dzieło sztuki musi posiadać zwartą, logiczną i w każdym szczególe uzasadnioną konstrukcję, tem doskonalszą im bardziej prostą i celową. Ta konstrukcja w dziejach sztuki przybierała rozmaite nazwy i formy zwane stylami.

Człowiek wykształcony tak nasiąkł kulturami dawnych czasów, że gubi nieraz w tej erudycji normalny pogląd na bieg rzeczy. Nazwał stylowym dziełem tylko takie, które posiada cechy zdobnictwa i konstrukcji jakiegoś stylu hi-



Zabawka, projektowana i wykonana przez ucznia II r. na kursie prof. Harlanda.

wiska, w którym dane dzieło sztuki ma być trwale umieszczone. Naturalnie, że doskonałość i jakość, owej najogólniej pojętej formy, będzie również w pewnej mierze uwarunkowana stopniem kultury swego twórcy. Inaczej ukształtuje formę artysta wysoce ukształcony, a inaczej artysta o mniejszym napięciu talentu i kultury oraz wykształcenia. Praca artysty polegać będzie zatem na wyszukiwaniu jak najodpowiedniejszej formy, któraby była odpowiednikiem materiału czyli właściwości danego tworzywa i celu dla jakiego dzieło ma służyć. Ta sama więc forma w zasadzie, zależnie od wybranego dla niej materiału będzie podlegała różnemu ukształtowaniu w szczegółach; inaczej będzie wyglądała wyprowadzona w drzewie, inaczej w metalu, a jeszcze inaczej w kamieniu. Na tej

starym i otoczył je tak bezkrytycznym uznaniem i uwielbieniem, że skłonny był pięknem nazywać tylko to, co posiadało znamiona minionego stylu. Ponadto druga połowa dziewiętnastego wieku przez nagły rozkwit i powszechne zastosowanie maszyny do wytwórczości nawet najdrobniejszych przedmiotów codziennego użytku, doprowadziła do zupełnego zaniku i upadku pracy ręcznej. Maszyna tworzyła łatwo, szybko i tanio. Wystarczyło raz sporządzić artystycznie ozdobiony stempel, zastosować go do maszyny, by rodziły się tysiące dzieł sztuki bezmyślnej tęgą, fabryczną, pozbawioną wszystkiego wysiłku twórczego, zmagania się z materiałem i formą dla znalezienia jak najodpowiedniejszego wyrazu i konstrukcji. Tak z dawnych rzemiosł wszelakiego rodzaju

wytworzyła się znamienna dla nowszych czasów tandeta łatwa i tania w produkcji. Formy jej naśladowały wszystkie style historyczne, każdą najdrobniejszą nawet przestrzeń pokrywano ornamentem, zaczerpniętym z dzieł czasów dawnych w nadziei, że tym sposobem stwarza się piękno. U początku tego rodzaju mniemania było fałszywe założenie, że piękno polega na zdobnictwie, a nie na konstrukcji danego przedmiotu. Te mniemania i na nich oparta twórczość doprowadziły do zupełnego zaniku zmysłu piękna w życiu codziennym. Doszło nawet do tego, że zaczęto dawać wyraz przekonaniom, iż czasy nowe nie mogą pod żadnym warunkiem dorównać epokom dawniejszym; dawniej panowało piękno, a teraz ludzkością owłada bezstylowa brzydota.

Przeciwno tak smutnemu i nienaturalnemu stanowi rzeczy musiała powstać reakcja. Teoretycznie przygotowana przez teoretyków minionego stulecia, u progu wieku dwudziestego objawiła się potężnym pędem do zaniechania wszelkiego fałszerstwa i naśladownictwa stylowego. Po długim błakaniu się po bezdrożach zrozumiano wreszcie, że praca artysty polega w pierwszym rzędzie na tworzeniu celowych i zwartych konstrukcyj, a nie przyoblekaniu w ozdoby ułomności i niedołęstw konstrukcyjnych. Artysta musi złamać w sobie wszelką wiedzę o stylach dawnych, zgasić wszelkie wspomnienia, a stworzyć niejako od początku, jakby przed nim nic nie było w tej dziedzinie i na światło dzienne wywodzić z posłusznego, jego świadomej i zdecydowanej woli, materiału formy dostosowane do dzisiejszych po-

trzeb, do dzisiejszych upodobań i do obecnych materiałów. A więc jak najdalej od naśladownictwa uczonego i bezmyślnego powtarzania form historycznych, choćby najpiękniejszych, bo w tem zagłada twórczości artystycznej, natomiast nowe tworzyć formy i konstrukcje będące w całości i szczegółach wyrazem nowoczesnego dzisiejszego człowieka i jego życia. Z tych usiłowań rodzi się styl. W nim przejawia się duch każdej epoki jako wyraz stosunku

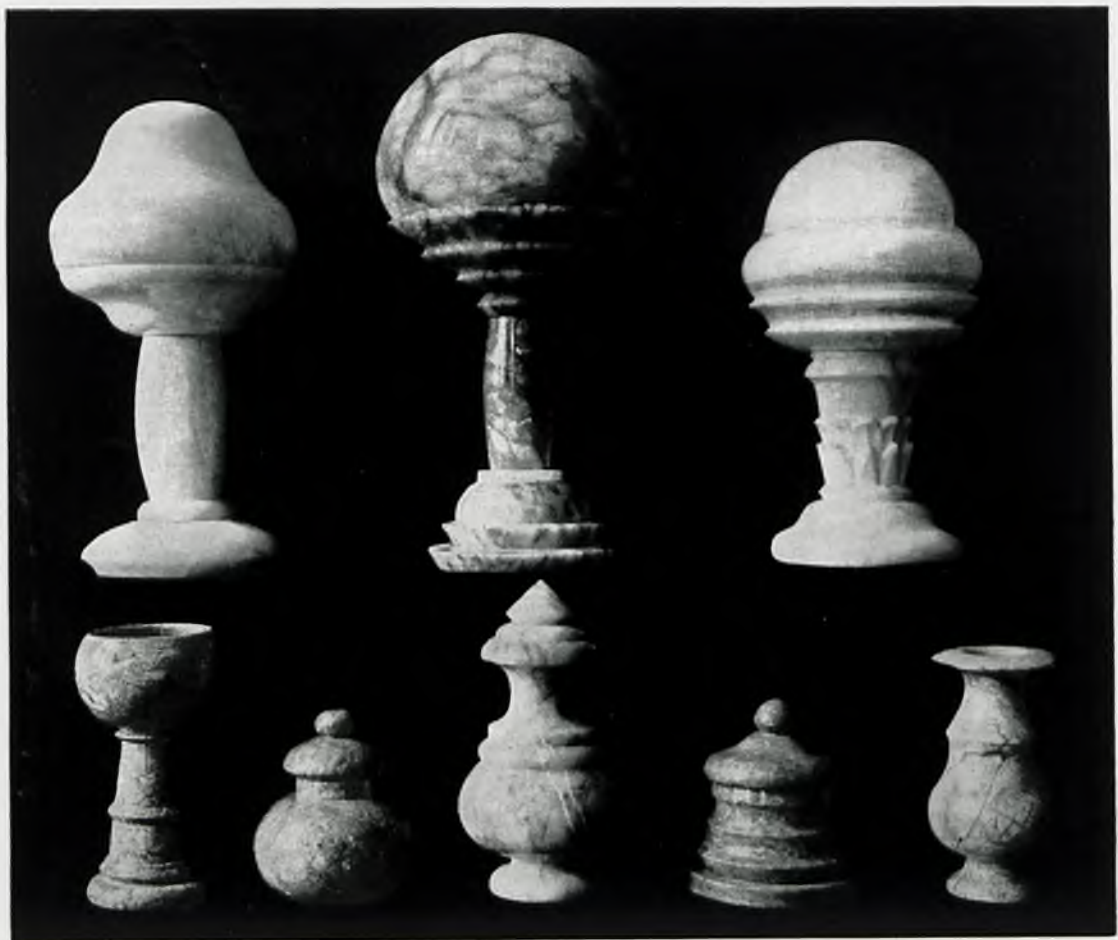
twórczej jednostki do wszystkich potrzeb dnia codziennego i do samego siebie.

Te poglądy nie od razu zdobyły sobie należne miejsce i uznanie. Stare poglądy, acz zbankrutowane życiowo i mocno zdyskredytowane zarówno w praktyce jak i teorii, nie usunęły się od razu w cień dobrze zasłużonego zapomnienia. Dzisiaj sprawa rozegrana zwycięsko. Każdy bez mała człowiek oświecony gotów zrozumieć, że kościoła nie należy wnosić w stylu gotyckim, a pałacu renesansowym lub barokowym, tak jak nie do pomysle-

nia byłby automobil w stylu rokokowym, aeroplan zakopiańskim, pociąg egipskim, a okręt klasycznym. Każdy przedmiot zdobywając odpowiednią do swego przeznaczenia i materiału konstrukcję, tem samem zdobywa swój własny styl. Te wszystkie hasła stały się programem dzisiejszego wykształcenia artystycznego, zwłaszcza w dziedzinie sztuk użytkowych i rzemiosł. Szkolnictwo artystyczne musiało czynnie wypowiedzieć walkę wszelkiemu naśladownictwu choćby najszacowniejszych wzorów. Nauka polegać musi na mozolnem szukaniu własnej drogi, na wykrywaniu wszystkich właściwości i moż-



Figurki toczone w drzewie, projektowane i wykonane przez uczniów I i II r. na kursie prof. Harlanda.



Wyroby alabastrowe. Lamy projektowane i wykonane przez uczniów II r. na kursie prof. Wiktora, puszki i flakony przez uczniów II r. na kursie prof. Harlanda.

liwości tkwiących w danym tworzywie. Nic to nie szkodzi, że niekiedy droga do celu będzie się wiła wśród wielorakich trudności, że w jej zasłonach będą się kryły zaczajone niebezpieczeństwa! Ich kolejne pokonywanie da artyście pewność i sprawność, opanowanie i zrozumienie formy, która przestanie być dziełem przypadku ślepego, a stanie się wyrazem, wyzwolonej od wszelakiego przypadku, woli twórczej. Tego rodzaju usiłowania przebijają ze wszystkich tworów uczniów lwowskiej szkoły przemysłowej. Każdy przedmiot projektowany, czy wykonany w warsztatach szkolnych, dobitnie głosi zasadę konstrukcji samodzielnej, w niczym nie przypominającej stylów historycznych, a usiłującej natomiast zaznaczyć tak znamienne dla naszej współczesności dążenie do prostoty i celowości. Jako zdobnictwo przewija się tu i ówdzie dyskretnie jakiś motyw rodzimy, ludowy, ale tak zastosowany, by w niczym nie gasił kon-

strukcji, jako naczelnej zasady twórczości artystycznej. Każdy użyty materiał, czy to drzewo, czy metal, czy kamień całkiem wyraźnie zaznacza swoją strukturę i swoje piętno indywidualne. Nie udaje czegoś, czym nie jest i być nie może, szczerze pokazuje swoje właściwości i wynikające z nich formy.

Wpojenie tych przekonań, podniesienie ich do najistotniejszego nakazu obowiązującego porówni rzeźbiarza, snycerza, stolarza, ślusarza jak i twórcę haftu, koronki, batiku lub kilimu, jest rzeczą niełatwą, zmuszającą przedewszystkiem ucznia do wydobycia ze siebie sumy największego wysiłku. Dlatego droga tego rodzaju pracy jest mozolna i żmudna, ale jedynie płodna w pożądane i dobre skutki. Taki posiew rodzić musi uszlachetnienie pracy, rzemiosła, wytwórczości przemysłowej i tworzyć trwałą i doskonałą podbudowę pod sztukę wielką.

Stanisław Machniewicz.



Puszki i szachy toczone, projektowane i wykonane przez uczniów I i II roku na kursie prof. Harlanda.



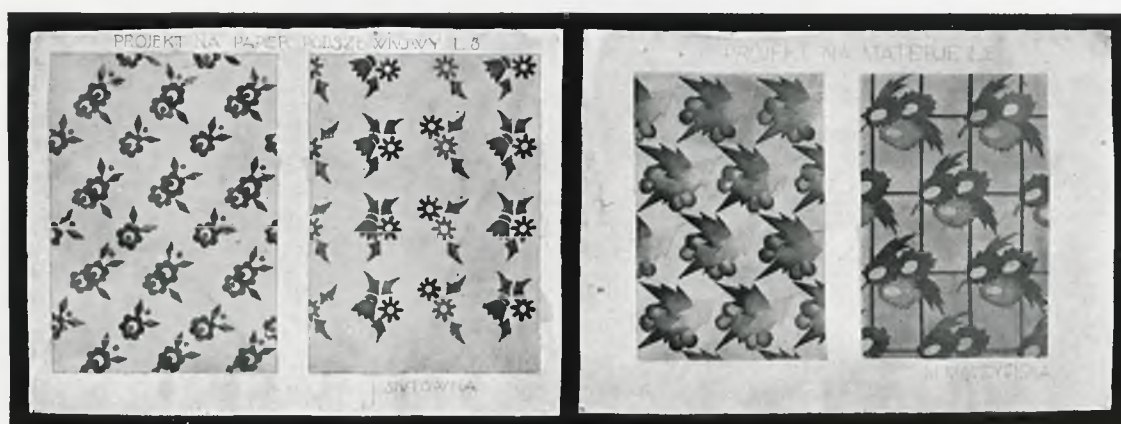
Kompozycje ornamentalne, projektowane i wykonane przez uczniów I roku na kursie prof. Harlanda i prof. Starzyńskiego.



Swiecznik mosiężny ścienny, projektował uczeń II roku na kursie prof. Harlanda, wykonany pod kierunkiem prof. Starzyńskiego.



Świecznik rzeźbiony i złożony, projektowany przez ucznia II r. na kursie prof. Harlanda, rzeźbiony pod kier. prof. Starzyńskiego.



Projekty na materje i papiery podszewkowe, wykonane przez uczennice 1 roku na kursie prof. Harlanda.



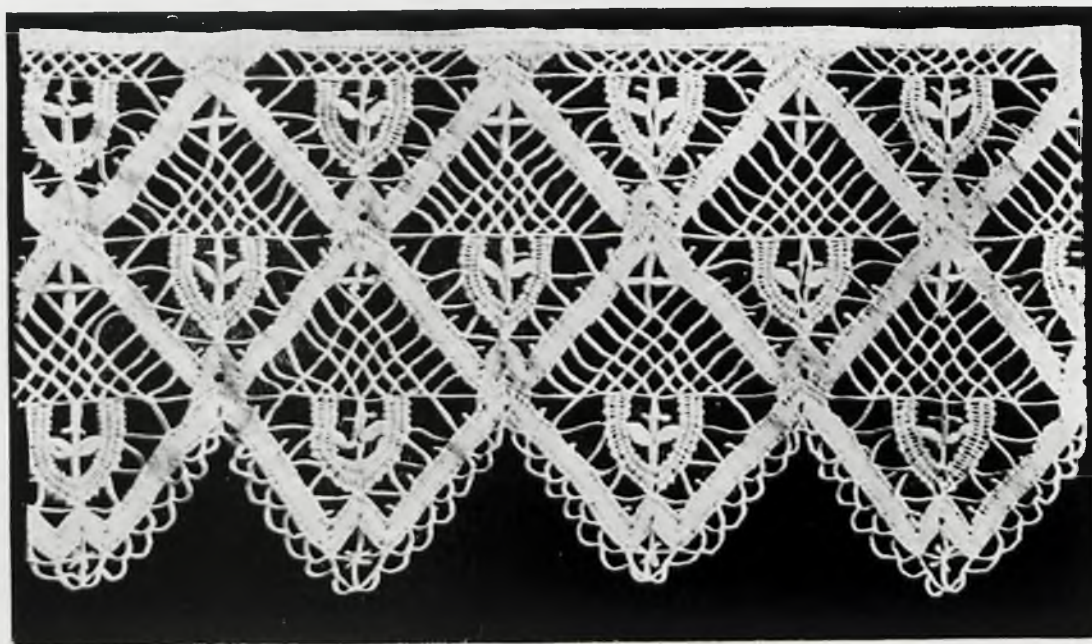
Szale malowane i batikowane, projektowane i wykonane przez uczennice II r. na kursie prof. Harlanda.



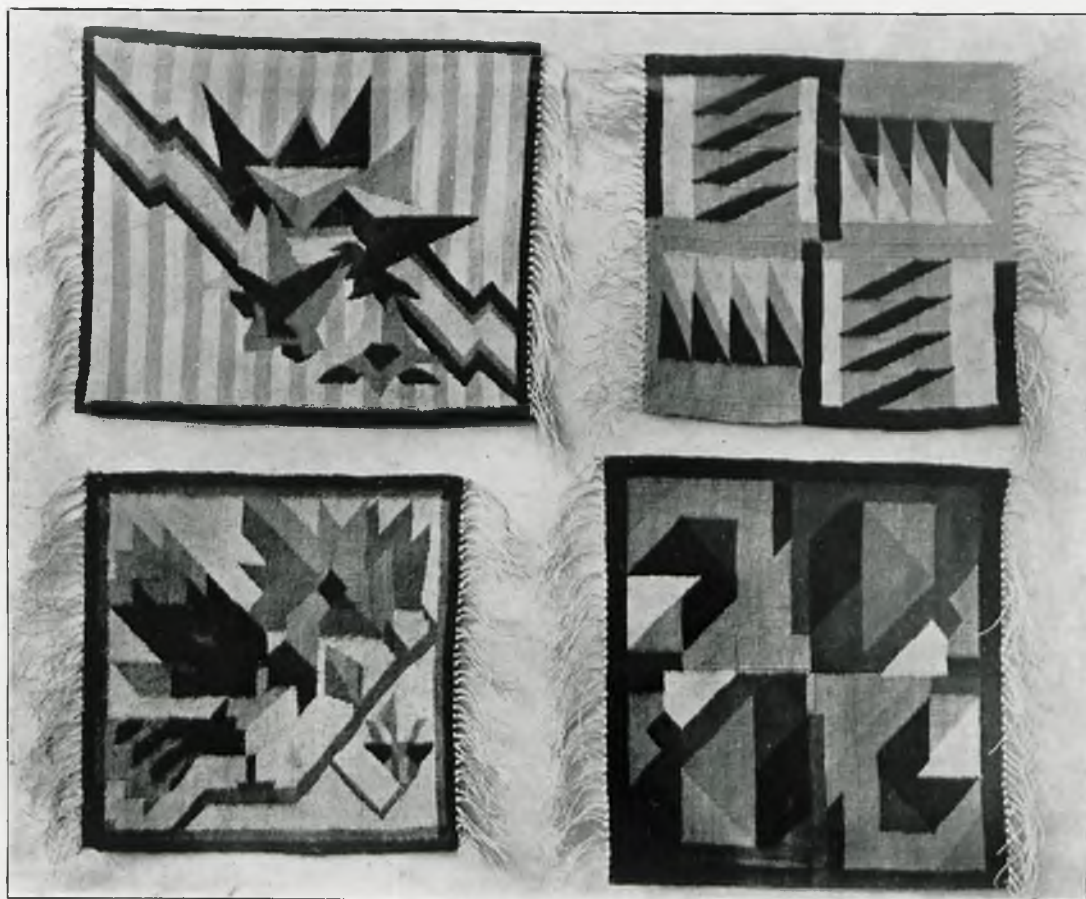
Szale i poduszki batikowane, projektowane przez uczennice II r. na kursie prof. Harlanda i wykonane w szkolnej batikarni.



Serwetka „Filet”, projektowana przez uczennicę II roku na kursie prof. Harlanda i wykonana w hafeiarni szkolnej.



Koronka klockowa, projektowała uczennica IV roku na kursie prof. Harlanda i wykonana w hafeiarni szkolnej.



Poduszki kilimowe, projektowane przez uczniów II r. kursu prof. Harlanda i wykonane w kilimkarni szkolnej.



Kilim ścienny, projektowany przez uczennice III r. na kursie prof. Harlanda i wykonany w kilimkarni szkolnej.



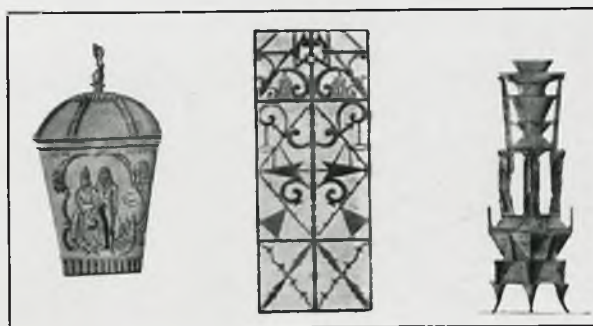
Okladka (linoryt), projektowała i wykonała uczennica II roku na kursie prof. Harlanda.



Pieczęć (linoryt), projektowała i wykonała uczennica II roku na kursie prof. Harlanda.



Balik na drzewie. Prace uczniów II roku kursu prof. Wiktora (lichtarze), oraz uczni prof. Sichulskiego (bamboniery) i prof. Harlanda (puszki).



Projekty uczni z II roku nauki na kursie prof. Wiktora.



Studjum formy, projektowane i wykonane przez uczniów I roku kursu prof. Wiktora.



Plakaty, projektowane przez uczniów II r. na kursie prof. Harlanda.



Plakieta w gipsie, wykonana przez ucznia IV r. na kursie prof. Wiktora.



Lampy rzeźbione w drzewie, projektowane i wykonane przez uczni III i IV roku na kursie prof. Starzyńskiego.



Figurka ceramiczna projektowana i wykonana przez uczennicę IV r. na kursie prof. Starzyńskiego.



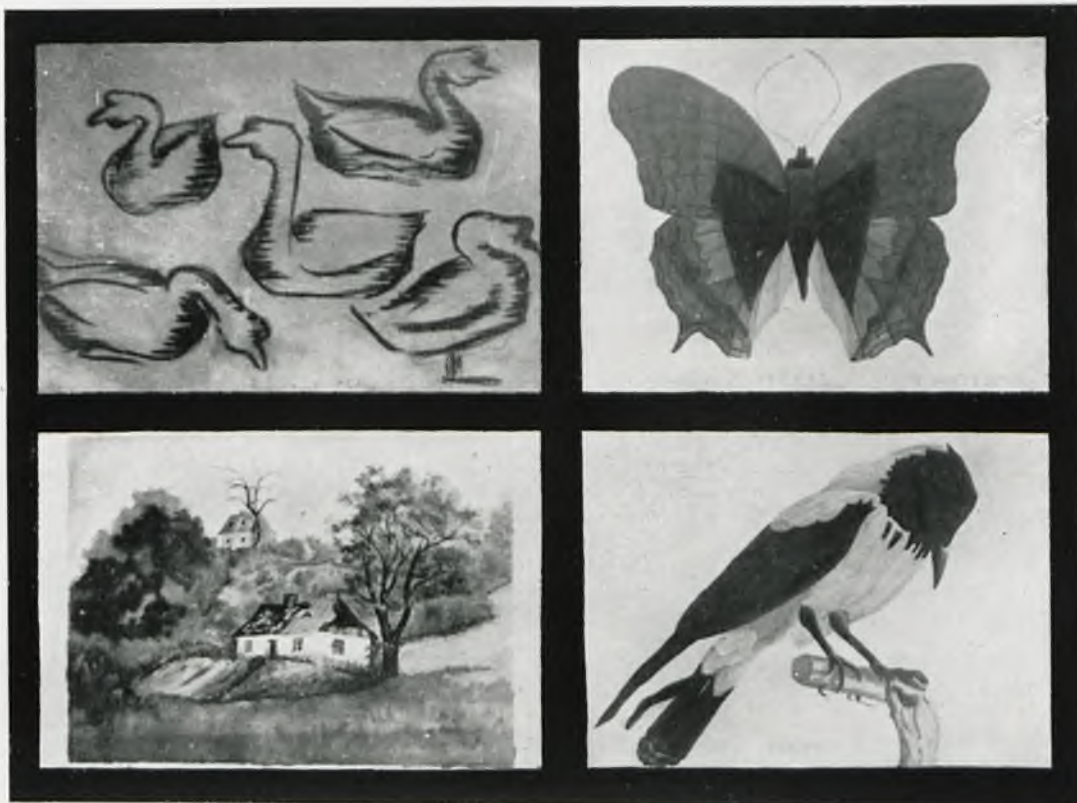
Figurka rzeźbiona w drzewie, projektowana i wykonana przez uczennicę IV roku na kursie prof. Starzyńskiego.



Płaskorzeźba w drzewie projektowana i wykonana przez ucznia
III. r. na kursie prof. Starzyńskiego.



Rzeźba w drzewie projektowana i wykonana przez ucznia V r.
na kursie prof. Starzyńskiego.



Studjum natury. Prace uczniów II r. na kursie prof. Olpińskiego.



Studjum aktu, prace uczniów III roku na kursie prof. Gajewskiego.



Studjum natury, rysunki uczniów na kursie prof. Olpińskiego.



Wyroby z ceramiki, projektowane i wykonane przez uczniów I, II i III roku na kursie prof. Gajewskiego. Figurka modelowana na kursie prof. Starzyńskiego.



Lampy (ceramika), wykonali uczniowie II roku na kursie prof. Gajewskiego.



Mozaika (kafelkowa), wykonana przez uczennice III r. na kursie prof. Gajewskiego. Medaljony okrągłe projektowane na kursie prof. Harlanda.



Mozaika (kafelkowa), projektowana i wykonana przez uczennice II roku na kursie prof. Gajewskiego.



Madonna (ceramika), zaprojektowana i wykonana przez
uczniów III r. na kursie prof. Gajewskiego.



Kominiek (ceramika), wykonany przez uczniów III, IV i V r. na kursie prof. Gajewskiego.



Rzeźba dekoracyjna. Prace uczniów na kursie kierownika Wydziału prof. Nalborczyka.



Ołtarz rzeźbiony, wykonany przez uczniów IV i V r. na kursie kierownika wydziału prof. Nalborezyka.



Sgraffito. Projekt uczn. IV r. na kursie prof. Sichulskiego.



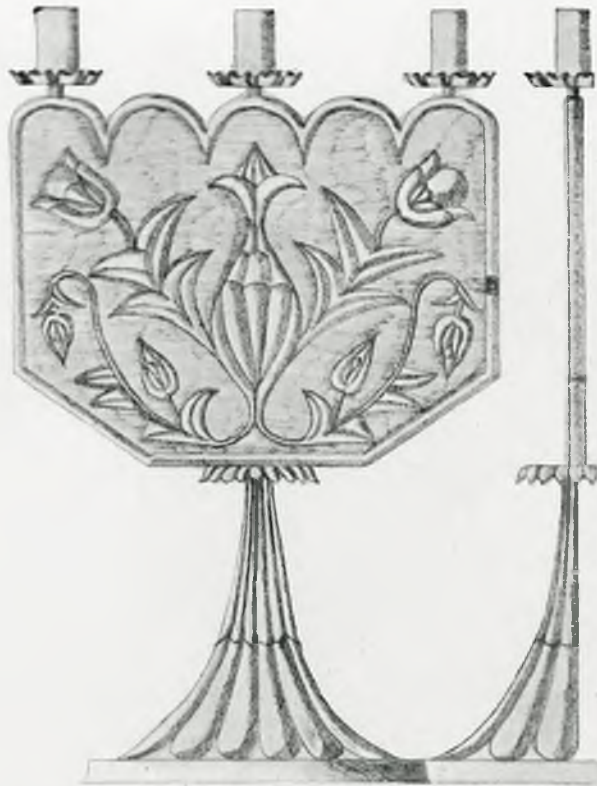
Malowidło dekoracyjne, projekt ucznia IV roku na kursie prof. Sichulskiego.



Malowidło ścienne, projekt ucznia V r. na kursie prof. Sichulskiego
wykonane pod kierunkiem prof. Krupokiego.



Malowidło dekoracyjne, projekt ucznia IV roku na kursie prof. Sichulskiego.



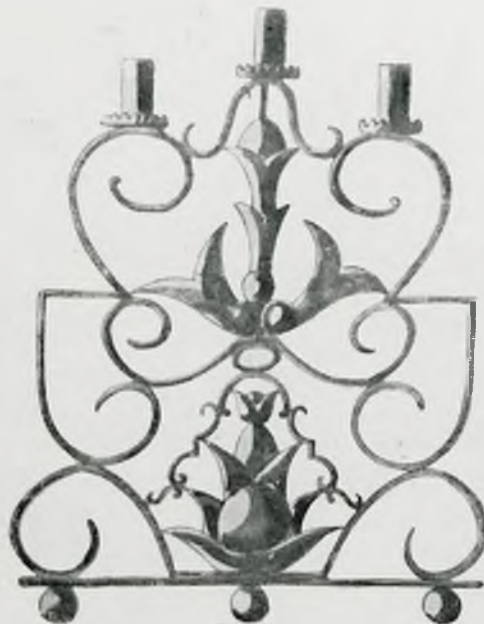
Swiecznik żelazny kuty, projektowany przez ucznia III r. Szkoły Rzemiosłowej na kursie prof. Grzymalskiego.



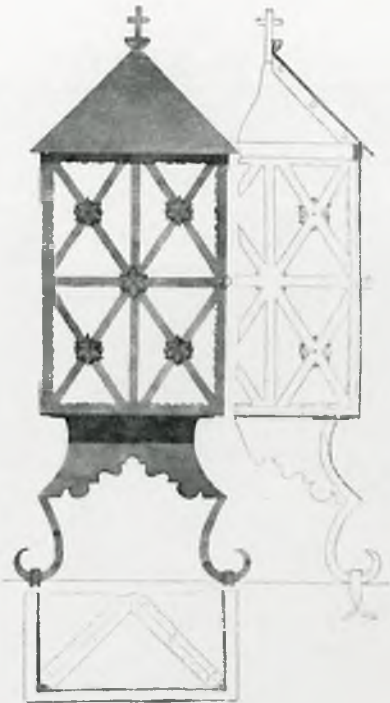
Świeczniki: żelazny kuty i brązowy, projektowane i wykonane przez uczniów III r. Szkoły Rzemiosłowej na kursie prof. Grzymalskiego.



Swiecznik kuty w blaszce, projektowany i wykonany przez uczniów III r. Szkoły Rzemiosłowej na kursie prof. Grzymalskiego.



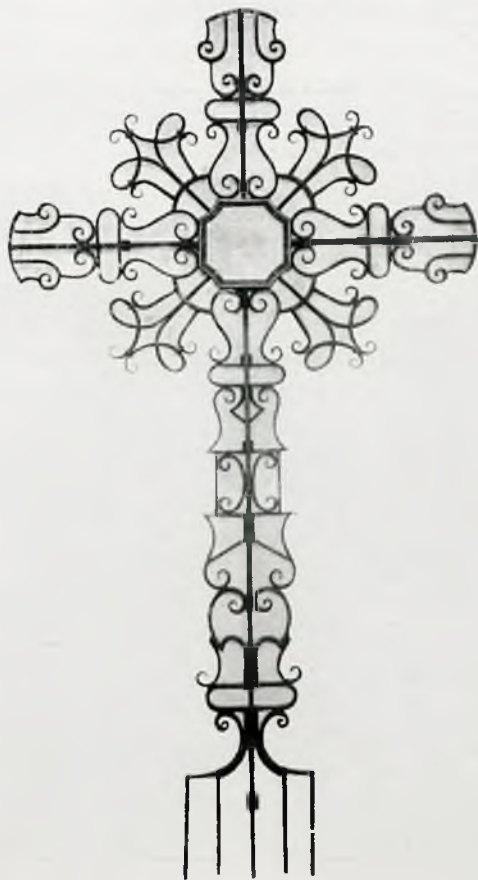
Swiecznik żelazny kuty, projektowany przez ucznia II roku Szkoły Rzemiosłowej na kursie prof. Grzymalskiego.



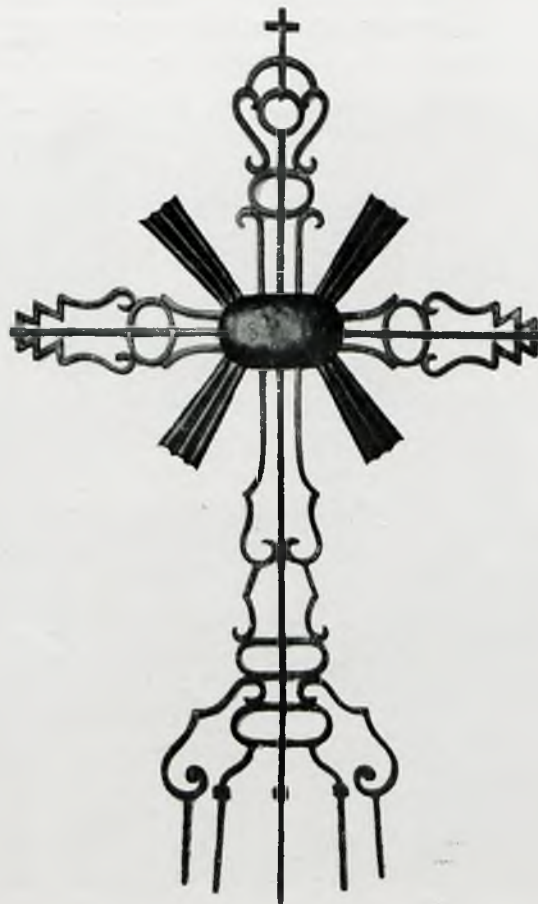
Latarnia żelazna kuta, projektowana przez ucznia II roku Szkoły Rzemiosłowej na kursie prof. Grzymalskiego.



Świecznik żelazny kuty, projektowany przez ucznia II roku Szkoły Rzemiosłowej na kursie prof. Grzymalskiego.



Krzyż żelazny kuty, projektowany i wykonany przez uczniów III r. Szkoły Rzemiosłowej na kursie prof. Grzymalskiego.



Krzyż żelazny kuty, projektowany i wykonany przez uczniów III r. Szkoły Rzemiosłowej na kursie prof. Grzymalskiego.



Mebłe do sypialni, projektowane przez prof. Grzymalskiego i wykonane przez uczni w warsztatach szkolnych pod kierunkiem prof. Żaka.



Mebłe do jadalni, projektowane przez ucznia III r. Szkoły Rzemiosłowej na kursie prof. Grzymalskiego i wykonane przez uczni w warsztatach szkolnych.

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA W R. 1929.

O DEKORACJĘ STOISK.

W porozumieniu z Zarządami wszystkich Grup, wystawiających na P. W. K., Dyrekcja P. W. K. komunikuje: W celu ujęcia Wystawy w odpowiednią szatę estetyczną, zapobieżenia rażącym przeciwieństwom w dekoracjach stoisk w jednym pawilonie oraz scharmonizowania wyglądu całości poszczególnych grup, zostanie wyznaczony przez Zarząd każdej Grupy, rzeczoznawca artystyczny, któremu każdy wystawca obowiązany jest przedłożyć swój projekt stoiska. Uzgodniony przez Zarząd Grupy charakter dekoracyjny całości wystawy danej grupy, przedłożony zostanie do aprobaty Komisji Artystycznej PWK. O dokonanym wyborze rzeczoznawcy wszyscy P. T. Wystawcy zostaną uwiadomieni przez Zarząd Grupy. Tymczasowo wszelkie projekty stoisk można nadsyłać pod adresem: PWK. Wydział Przemysłowy, Poznań, Grunwaldzka 22. W wyborze projektodawców stoisk P. T. Wystawcy mają zupełną swobodę, przy okazji jednak podajemy adresy firm, które mogą się podjąć ich projektowania i wykonania: p. prof. Wilhelm Rudy, Poznań, Fr. Ratajczaka 38, tel. 27-96, p. W. Sobocki, Poznań, Wielkie Garbary 23, p. Michał Dubrowicki, art. malarz, Poznań, Mickiewicza 36, III, p. inż. Jerzy Sosnkowski, Warszawa, Wierzbowa 8, tel. 314-44. Firma „Model“, Warszawa, Marszałkowska 71, tel. 405-73, firma „Ara“, Warszawa, Boduena 1, tel. 223-04, p. Jakób Klimontowicz, Warszawa, Oboźna 11.

Równocześnie z góry należy podnieść, by P. T. Wystawcy przy urządzeniu stoisk unikali przeładowania ich nadmierną ilością tych samych przedmiotów, oraz odgradzania ścianami od innych stoisk, a to dla uzyskania ogólnego poglądu na wystawę całej Grupy. Pożądanem jest również uwzględnianie tych produktów, które mogą zastąpić importowane dotąd towary zagraniczne.

KATALOGI I PRZEWODNIKI P. W. K.

Dyrekcja PWK. dla zapewnienia zwiedzającym Wystawę możliwości należytego zoriento-

wania się w ogromie jej całości, postanowiła wydać szereg przewodników i katalogów, mających służyć, jako pierwszorzędne źródło informacyjne o Wystawie oraz, jako drogowskaz, jak należy Wystawę zwiedzać. Ukaże się mianowicie w językach polskim, francuskim, czeskim, angielskim i niemieckim, przewodnik w formie kieszonkowym, zawierający wszelki materiał informacyjny o Wystawie, sposób zwiedzania z planem sytuacyjnym, liczne fotografie widoków Wystawy, plan miasta Poznania itd. Następnie wydanych zostanie szereg katalogów jak to: przemysłu, handlu i rzemiosła, rolnictwa, hodowli zwierząt, sztuki, wychowania fizycznego, opartych na zasadzie branżowości i podziału na grupy wystawowe, z podaniem stoisk poszczególnych firm, a obejmujących indeks wszystkich towarów danych przemysłów, spis branżowy, alfabetyczny, spis wystawców, plany hal i pawilonów, oraz dział reklamowy. Każdemu wystawcy przysługuje prawo bezpłatnego umieszczenia swej firmy w trzech wierszach jednołamowych. Dalsze wiersze dopuszczalne są za osobistą opłatą. W ten sposób katalogi te służyć będą nie tylko jako doskonały materiał informacyjny, ale i najważniejszy środek reklamy w okresie Wystawy, dla zainteresowanych sfer przemysłowych i kupieckich. Poza temi wydawnictwami, które ukażą się nakładem firmy „Par“ (Polska Agencja Reklamy w Poznaniu), Rząd wydaje we własnym nakładzie specjalny katalog. Wszystkie one pod względem układu stanowić będą pewną całość, przedstawiając w ten sposób jedynę wydawnictwo tego rodzaju.

Z WYSTAWY RZĄDOWEJ.

We wszystkich resortach Rządu wre obecnie praca, nad przygotowaniem na PWK. ekspozycji, mających zobrazować całokształt działalności poszczególnych ministerstw. Ostatnio np. zarządzeniem p. min. Składkowskiego, powołany został w tym celu komitet międzydepartamentowy M. S. W., dla spraw PWK., obejmujący również Główną Komendę Policji Pań-

stwowej, Korpus Ochrony Pogranicza, Główny Urząd Statystyczny i Departament Służby Zdrowia. W pierwszych dniach b. m. przewodniczący tego komitetu p. dyr. Zabierzowski zwiedził tereny wystawowe, stwierdzając równocześnie postęp prac nad budową pawilonu M. S. W.

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA UBEZPIECZA PAWILONY I EKSPONATY.

Zarząd PWK. działając wyłącznie i jedynie w interesie pp. wystawców zcentralizował u siebie całokształt ubezpieczenia Wystawy. Techniczną stronę sprawy przeprowadza Referat Ubezpieczeń Powszechnej Wystawy Krajowej, a towarzystwami ubezpieczającymi będą: w dziale ogniowym i kradzieży z włamaniem Tow. „Westa“ w Poznaniu, a w dziale odpowiedzialności cywilnej Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń w Poznaniu. Do udziału w akcji ubezpieczeniowej dopuszczone i zaproszone zostaną wszystkie towarzystwa ubezpieczeniowe, pracujące w Polsce. Pawilony, kioski i stoiska łącznie z zawartością muszą być ubezpieczone, gdyż Zarząd Wystawy nie może przyjąć na siebie odpowiedzialności.

PAWILON „PIĘKNEJ PANI“ NA PWK.

Rozpoczęto prace budowlane pawilonu „Pięknej Pani“, który staje kosztem znanej firmy warszawskiej Herse. Pawilon, który mieścić się będzie w parku Wilsona, obok palmiarni, pomysłany jest niezwykle efektownie, tak, że stanie się niewątpliwie jedną z atrakcyj Powszechnej Wystawy Krajowej. Będzie to budynek o 300 m² powierzchni zabudowanej, jednopiętrowy, o konstrukcji żelaznej, przyczem ściany jego oraz dach będą wykonane ze szkła. Publiczność nie będzie miała dostępu do wnętrza pawilonu, albowiem pokazy mody kobiecej odbywać się będą w ten sposób, że będą one widoczne z zewnątrz przez szklane ściany pawilonu. Jeżeli dodamy, że pokazy odbywać się będą zapomocą uroczych żywych modelek, przypuszczać należy, że pawilon „Pięknej Pani“ cieszyć się będzie powodzeniem obojga płci. Pawilon, którego projektodawcą jest architekt

warszawski p. Bogdan Pniewski, ma być ukończony w połowie grudnia 1928 r.

KONGRESY I ZJAZDY PODCZAS PWK.

Ogólna ilość zgłoszonych kongresów i zjazdów, mających się odbyć w Poznaniu podczas Powszechnej Wystawy Krajowej, liczących niejednokrotnie po kilkanaście, a często po kilkadziesiąt tysięcy uczestników, przekroczyło już liczbę 200. Termin niektórych zjazdów definitywnie już ustalono, a mianowicie:

Wszechsłów. Zjazd Kół Śpiew. 18-21 maja, Wszechsłów. Zlot Sokołów 29, 30 czerwca i 1 lipca; Bractwa Kurkowe 22-24 czerwca; Chóry Akademickie 18-21 maja; Zjazd Przemysłowo-Elektrotechn. 22-28 czerwca; Zjazd Delegatów Zw. Polsk. Zrzesz. Techn.; Zjazd Ogólny Inż. i Techników; Zjazd Słow. Feder. Stow. Inż. „Fis“; Młodzież męska 4-8 września; Tydzień Techniczny 22-28 czerwca; Kongres Nauk Administr. 20-23 czerwca; Zjazd Księgowych 15-18 sierpnia; Lekarze weter. między 28 czerwca a 7 lipca; Nauczyc. niewidomych i głuchon. 2-4 lipca; Nauczyc. przyrody 9-13 września; Nauczyc. geografji Ziel. Święta; Zjazd Chemików 1-10 lipca; Cechy Krawieckie 14 lipca; Gorzelnicy 18-20 lipca; Kółka Rolnicze od 15 maja do 10 lipca; Zjazd Literatów 6-9 czerwca; Bibliotekarze i Bibliofile od 31 maja do 2 czerwca; Zjazd Młodych Polek 18 i 19 sierpnia; Kongres Eucharystyczny 4-8 września; Kasa Chorych 6-8 czerwca; Zlot Harcerzy 15-23 lipca; Kongres Drogerzystów 11 sierpnia; Straż Pożarna 13-16 czerwca; Polacy z Ameryki 20 maja, 7 czerwca, 14 i 17 lipca; Kursy Rolnicze „Staszica“ 9-16 czerwca; Rolnicy z wyższym wykształceniem od 10 do 12 czerwca; Polacy z Ameryki Tow. Turyst. „Universal“ 13-16 maja, 1, 2, 7, 8, 29, czerwca, 2, 11, 12, 17 i 18 lipca, 2-3 i 19-22 sierpnia.

Celem ustalenia terminów innych kongresów oraz przygotowania i uroczystości, połączonych z nimi pokazów imprez sportowych, koncertów, iluminacyj, pochodów i innych atrakcyj Zarząd PWK. podkreśla silnie potrzebę jak najwcześniejszego składania dalszych zgłoszeń

pod adresem Dyrekcji P. W. K., Poznań, ul. Grunwaldzka 22.

SPRAWA REKLAMY FIRM NA PWK.

Sprawa reklamowania się firm krajowych podczas trwania Powszechnej Wystawy Krajowej została uregulowana z chwilą, kiedy Dyrekcja PWK. zawarła umowę z firmą T. M. Marweg w Poznaniu, pl. Wolności 8, w sprawie udzielenia jej wyłącznego prawa umieszczenia na terenach Wystawy wszelkich reklam firm krajowych. Umowa ta nie dotyczy reklam filmowych, radiowych i „Kurjera Świetlnego“. Wspomniana firma wyda w najbliższym czasie informujący prospekt. Firmy zainteresowane zechcą odtąd korespondencję swą w sprawie reklamy na PWK. kierować pod wyżej wspomnianym adresem.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU.

Na konkursie zorganizowanym z subwencji Działu Sztuki Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, ogłoszonym na „Urządzenie 3-pokojowego mieszkania dla średnio zamożnej rodziny“, zostali nagrodzeni i odznaczeni następujący członkowie Spółdzielni „Ład“: I-szą nagrodę otrzymał Przemysław Kocowski; trzy równorzędne II-gie nagrody otrzymali: Bielska i Karpińska, Czesław Knotte i Marjan Sigmund. Odznaczenia uzyskali: Bielska i Karpińska, Zofja Czerwińska, Janina Knotte. Konkurs powyższy, który stanowi ważny i nowy krok naprzód w pracach przygotowawczych, związanych z Działem Sztuki PWK. w Poznaniu, którego kierownikiem jest prof. T. Pruszkowski wydał niezwykle pomyślne rezultaty. Na podstawie uzyskanych drogą konkursu projektów, przystąpiono już do wykonania wspomnianych urządzeń mieszkaniowych. Niezależnie od tego konkursu, arch. Bogdan Treter w Krakowie zajmuje się również wykonaniem odpowiedniego wnętrza, przez siebie zaprojektowanego, dla PWK. w Poznaniu.

ORGANIZACJA WYCIECZEK NA PWK.

Podczas konferencji przedstawiciela Dyrekcji PWK. z przedstawicielami Wielkopolskiego

Związku Turystycznego, odbytej w dniu 15 b. m. ustalono, że krajowy ruch wycieczkowy na PWK. obejmie Wielkopolski Związek Turystyki, zaś międzynarodowy Polski Touring Club w Warszawie. Kraj cały będzie podzielony na okręgi, z których każdy otrzyma delegata dla turystyki krajowej. Delegaci ci, każdy w swoim okręgu, będą organizowali zbiorowe wycieczki na PWK. Wycieczkami szkolnymi zajmuje się Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego. We wszystkich sprawach wycieczek należy się zwracać do Związku Popierania Turystyki, Poznań, ul. Grunwaldzka 22.

ROZSTRZYGNIĘCIE ŚCISŁEGO KONKURSU NA PAWILON MINISTERSTWA KOMUNIKACJI.

Sąd konkursowy, do którego m. i. należeli prof. Stan. Makowski, wyżsi urzędnicy Min. Komunikacji, architektki i inżynierowie, oraz przedstawiciel P. W. K. zaakceptował projekt arch. Padlewskiego, odznaczający się wybitnymi walorami. Niebawem rozpoczęte zostaną prace nad budową pawilonu.

ŁOWIECTWO NA PWK.

Łowiectwo wystąpi na PWK. jako osobny dział we własnym pawilonie. Dział ten obejmie wystawę trofei myśliwskich, wystawę broni i amunicji, literatury, historii i sztuki łowieckiej, oraz wystawę najważniejszego czynnika w łowiectwie tj. hodowli, anatomji i chorób zwierzyny łownej. Trudnego obowiązku organizacji tej pierwszej polskiej wystawy łowieckiej podjął się Wielkopolski Związek Myśliwych. Budowa pawilonu już rozpoczęta i licznie wpływają zgłoszenia tak myśliwych, jak i przedstawicieli sztuki i plastyki łowieckiej. Między zgłoszeniami z najbliższych i najodleglejszych okolic Polski wyróżnić należy zgłoszenia przedstawicieli najpiękniejszego łowiska nie tylko w Polsce, ale na całą Europę, jakim są bezsprzecznie Karpaty. Protektorat nad Wystawą Łowiecką ma przyjąć Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki.

POCZTA I TELEGRAF NA WYSTAWIE.

Przy zbiegu ulic Wystawowej i Śniadeckich Ministerstwo Poczt i Telegrafów wybuduje efektowny pawilon według projektu arch. Puttermana i art. rzeźb. Miszewskiego, w którym znajdą pomieszczenie: Urząd Pocztowy i Telegraficzny dla użytku zwiedzających i wystawców oraz ekspozyty Min. Poczt i Telegrafów, Państwowej Wytwórni Aparatów, Polskiego Towarzystwa Radjowego, P. A. Ta, P. A. S. Ty, Polskiego Radja i Agencji Wschodniej. Koszty budowy pawilonu, ekspozyty i urządzenia techniczne i telefoniczne na całej Wystawie wynoszą około 370.000 zł. Uzupełnieniem ekspozycji będzie film propagandowy oparty o fabułę artystyczną, przedstawiający działalność Ministerstwa Poczt i Telegrafów, który wyświetlać się będzie podczas trwania Wystawy w wspomnianym pawilonie.

REFERAT Z DZIAŁU SZTUKI WYGŁOSZONY NA KONFERENCJI PRASOWEJ.

Ekspozyty sztuki będą pomieszczone w oddzielnym gmachu uniwersyteckim, wybudowanym przez Państwo i oddanym Powszechnej Wystawie Krajowej na wystawę sztuki, oraz na placu, znajdującym się między nim, a Pałacem Rządowym. Na obszernym dziedzińcu, odpowiednio uregulowanym, oraz przyozdobionym, stanie model pomnika poległych lotników, wykonany przez artystę-rzeźbiarza E. Wittiga, rzeźba wielkich rozmiarów, oraz szereg innych rzeźb dekoracyjnych. Wewnątrz gmachu sztuki znajdą pomieszczenie ekspozyty, dostarczone przez wystawowe stowarzyszenia artystyczne, jak Sztuki Jednoróg z Krakowa, Rytm, Bractwo św. Łukasza, Praesens, Pro Arte, Ład z Warszawy, Wileńskie Tow. Plastyków, Poznańskie Tow. Plastyka, Grupa Artystów Plastyków z Paryża, wreszcie Towarzystwo Rzeźba, jednoczące wszystkich wybitniejszych rzeźbiarzy polskich. Do działu grafiki dostarcza materiałów Towarzystwo Grafików, mające swoją sie-

dzibę w Warszawie. Ponadto mogą wystawić wszyscy artyści niestowarzyszeni, których prace będą jednak podlegać osobnemu jury. Szereg sal wypełnią wnętrza (meble, kilimy i t. d.), zaprojektowane przez wybitnych artystów, specjalnie na PWK., a obecnie wykonywane w krajowych warsztatach. Ponadto na drugim piętrze gmachu stworzy się salę reprezentacyjną, w której zgromadzi się kilkadziesiąt arcydzieł sztuki polskiej, z trzema obrazami Jana Matejki na czele. W tym kierunku Ministerstwo W. R. i O. P. stawiło do dyspozycji obrazy, znajdujące się w zbiorach państwowych, a szereg poważnych zbieraczy zadeklarował użyczenie potrzebnych ekspozycji na czas Wystawy. W osobnej świetlicy będą pomieszczone kartony witrażów Mehoffera (37 sztuk), obrazujące długoletnią twórczość artysty w tej dziedzinie. Wnętrze gmachu sztuki, obejmującego wystawę malarstwa, rzeźby, grafiki, przemysłu artystycznego, będzie ozdobione dekoracjami o najwyższym poziomie artystycznym. W związku z Wystawą przygotowuje się katalog, bogato ilustrowany, który będzie wydany z najwyższą pieczołowitością artystyczną, tak, aby stał się poszukiwanym dokumentem, oraz źródłową księgą pamiątkową zbiorowej manifestacji sztuki polskiej. Prace organizacyjne działu sztuki są na ukończeniu. W pierwszych dniach b. m. Komisja, złożona z przedstawicieli stowarzyszeń wystawowych dokona pod przewodnictwem Dyrekcji podziału sal, ustalając ostatecznie rozmieszczenie ekspozycji.

KONFERENCJA PRASOWA NA PWK.

W dniu 25 listopada 1928 odbyła się w Poznaniu konferencja prasowa w sprawie PWK. W konferencji wzięło udział przeszło 500 dziennikarzy, reprezentujących wszystkie pisma w Polsce. Dziennikarze zwiedzili tereny wystawowe i następnie udali się na ratusz, gdzie odbyła się konferencja.



KRONIKA.

Ś. P. WINCENY TROJANOWSKI 1859—1928. W październiku 1928, zmarł w Warszawie wybitny historyk sztuki, prof. Wszechnicy, malarz i twórca szeregu medali.

WYSTAWA GWIAZDKOWA W KRAKOWIE. Związek pracy obywatelskiej kobiet urządził przed świątami w Sali Tow. Strzeleckiego wystawę obejmującą okazy przemysłu artystycznego jak: kilimy, zabawki itp. oraz przetwory mleczne, owocowe, konserwy etc.

WYSTAWA GORSETÓW MIESZCZEK BIŁGORAJSKICH. W Muzeum Narodowym w Warszawie wystawiono wielki i cenny zbiór gorsetów mieszczek biłgorajskich, obejmujący gorsety z XVII do pocz. XIX-go wieku. Zbiór pochodzi z zapisu ś. p. Jana Brandta ze Smorynia.

IV. MIĘDZYNARODOWY KONGRES NAUKOWEJ ORGANIZACJI W PARYŻU, odbędzie się w czerwcu 1929 r. Delegację Polską z ramienia Międzynarodowego Komitetu Nauk. Org. organizuje Polski Komitet Naukowej Organizacji. Warszawa, Mokotowska 51/53. Wszelkich informacji udziela Komitet Narodowy organizacji francuskiej, 44 rue de Reunes, Paris (6e).

WYSTAWA GRAFIKI POLSKIEJ W PARYŻU. W Muzeum sztuki stosowanej w t. zw. „Pavillon de Marsan“, stanowiącym jedno ze skrzydeł pałacu Luwru, otwarto wystawę sztuki drzeworytniczej w Europie (Gravure sur bois originale en Europe). Najliczniej reprezentowany był dział francuski. Zorganizowano oprócz tego, specjalny dział polski, gdzie grafikę polską reprezentowały prace prof. Skoczylasa, P. Bartłomiejczyka, Brandla, Cieśliewskiego, Mrożewskiego, Podolskiego oraz Pań Konarskiej i Krasnodębskiej.

IV a MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO W MONZY, która miała odbyć się w czasie od maja—października 1929 r., została przesunięta na rok 1930.

POKAZ DEKORACJI OKIEN WYSTAWOWYCH W LIPSKU. W czasie od 14 października do 18 listopada br. odbył się w Lipsku w muzeum Grassiego pokaz 120 wzorowych okien wystawowych z dziedziny handlu, przemysłu i rzemiosła, urządzany przez Miejskie Muzeum Przemysłu Artystycznego, Związek Dekoratorów Okien Wystawowych w Berlinie, Wyższą Szkołę dla Sztuki Dekoracyjnej w Berlinie i Państwową Akademię dla Sztuk Graficznych i Przemysłu Księgarskiego w Lipsku. W dniach od 19 do 21 października br. odbył się w Lipsku pierwszy międzynarodowy kongres dekoratorów okien wystawowych.

KONKURS NA MEDAL W ROCZNICĘ 11-GO LISTOPADA. Mennica państwowa ogłosiła w październiku b. r. konkurs na medal, mający upamiętnić dziesięciolecie odrodzenia Polski. Nadesłano kilkanaście prac, z których wyróżniono dwie. Z tych dwóch gdy autorowie nieco przerobili je, wybrano jedną. Autorem nagrodzonego projektu okazał się Tadeusz Breyer, profesor szkoły sztuk pięknych w Warszawie. Autorem projektu drugiego, Stefan Koźbielewski.

KONKURS NA PROJEKT BUDOWY DOMU LUDOWEGO W HOROCHOWIE. Komitet budowy Domu Ludowego w Horochowie, jako pomnika Niepodległości Państwa, ogłosił konkurs na projekt tejże budowy.

POMNIK J. I. KRASZEWSKIEGO. W zatwierdzonych przez Magistrat warunkach konkursowych na budowę w Warszawie, na pl. Trzech Krzyży, przed gmachem państwowego gimnazjum im. Królowej Jad-

wigi, pomnika J. I. Kraszewskiego, przewidziano, że model w gipsie wynosić ma 1:5 lub 1:10, w zależności od rozwinięcia kompozycji. Postać Kraszewskiego ma być przedstawiona w całej postaci (stojącej lub siedzącej). Część figuralna wykonana będzie w przyszłości z brązu, o półtora lub dwa razy większa, niż wielkość naturalna. Do wykonania piedestału użyty będzie piaskowiec lub granit.

KONKURS. Sąd konkursowy, złożony z pp. inż. Zawadowskiego, dr. Dobrowolskiego, prof. Zarzyckiego, prof. Wołczycki i inż. Tabeńskiego, w sprawie nadesłanych 32 prac na projekt kilimu do sali sejmowej, w nowym gmachu województwa, w Katowicach nagrodził trzy projekty, a mianowicie: I nagrodę otrzymał projekt nr. 24 (godło „L. S.“), wykonany przez p. Stefanę Ligasównę z Krakowa; II nagrodę otrzymał projekt nr. 22 (godło „Skam“), wykonany przez p. Karolinę Mikołajczykównę z Warszawy; III nagrodę otrzymał projekt nr. 7 (godło „Smrek“), wykonany przez p. Janinę Moszównę z Zakopanego. Poza nagrodami przyznano dwie zaszczytne wzmianki pracy nr. 15 (godło „Zett“) i nr. 2 (godło „Skam“).

KONKURS NA SZKICOWY PROJEKT DOBUDOWY PRZY LICEUM KRZEMIENIECKIM. Liceum Krzemienieckie ogłasza za pośrednictwem Koła Architektów w Warszawie konkurs na szkicowy projekt dobudowy do istniejącego, zabytkowego gmachu, skrzydła lub pawilonów, mających pomieścić pracownię, gimnazjum i lokal gimnastyczno-sportowy, z tem zastrzeżeniem, że nagrodzenie nadesłanych prac nie przesądza sprawy dalszego użytkowania tychże projektów, oraz powierzenia wykonania roboty. Termin nadsyłania prac do dnia 28 stycznia 1929 r., za względnie najlepsze prace wyznacza się następujące nagrody: I-a nagroda 4000 zł., II-a 2500 zł. i III-a 1500 zł. Sąd konkursowy stanowią: pp. J. Poniatowski wizytator liceum Krzemienieckiego, arch. Mieczysław Łokcikowski i arch. Tadeusz Nowakowski (del. koła arch. w Warszawie), arch. Zdz. Mączyński, (Nacz. Wydz. Bud. Szk. w M. W. R. i O. P.) i arch. Jarosław Wojciechowski (Nacz. Wydziału pl. w M. W. R. i O. P.). Program i warunki konkursu wraz z niezbędnymi załącznikami (za zwrotem kosztów 10 zł) otrzymać można w Wydziale Bud. Szkolnego M. W. R. i O. P. w Warszawie, plac 3-ech Krzyży Nr. 8.

WYNIK KONKURSU NA PLAKAT PROPAGANDOWY DLA WYROBÓW ZEGARMISTRZ. ZŁOTNICZYCH. Dnia 27 października b. r. odbył się w Poznaniu na sali Wystawowej „Pokazu Wzorów i Nowości“ sąd konkursowy nad plakatem propagandowym dla wyrobów jubiler. zegarmistrz. i złotniczego. Z nadesłanych 21 prac pozostawiono 5 do ostatniego rozstrzygnięcia a mianowicie pod hasłem: („Budda“, „Bursztyn“, „Cena“, „HS“, „Koło“. Z pomiędzy tych prac przyznano I nagrodę (200 zł.) pracy oznaczonej godłem „Budda“, Halina Rakówna, uczennica Państw. Szkoły Zdobniczej w Poznaniu, nagrodę II (100 zł.) przyznano Leonowi Szymańskiemu, godło „HS“, ucz. P. S. Zdob. w Poznaniu. Do zakupu polecono prace pod godłem „Bursztyn“ p. Joanna Karpińska, ucz. P. S. Zdob. w Poznaniu.

KONGRES SZTUKI LUDOWEJ W PRADZE. Zorganizowany przez Ligę narodów Kongres sztuki ludowej obradował w Pradze w pięciu komisjach. Na część członków kongresu odbył się raut u ministra oświaty dr. Hodży, a prezydent miasta dr. Baxa podejmował również członków Kongresu. W Kongresie brało udział około 300 delegatów z 32 państw.

„STULECIE PLAKATU“. Brytyjskie Towarzystwo Ogłoszeń Plakatowych przygotowuje się do uroczystości obchodu stulecia plakatu tej gałęzi sztuki reklamowej.

Rok 1828 ustalono jako wprowadzenie jej w użycie poraz pierwszy we Francji, za nią w Anglii i potem na całej prawie kuli ziemskiej.



KSIĄŻKI I CZASOPISMA.

PRACA RĘCZNA W SZKOLE No 3. Organ Tow. Miłośników robót ręcznych. Warszawa 1928. Wydawnictwo wydane bardzo starannie i prawdziwie po bibliofilsku.

SPRAWOZDANIE KURATORJUM OPIEKI NAD ZABYTKAMI SZTUKI ŻYDOWSKIEJ przy żydowskiej gminie wyznaniowej we Lwowie za rok 1928 zostało wydane bardzo oryginalnie z wielkim zrozumieniem techniki graficznej.

KAZIMIERZ OŁDZIEJEWSKI. Wystawy Powszechne. Poznań 1928. Jest to pierwsza praca w literaturze polskiej poruszająca mało znany dotychczas w Polsce, a bardzo ciekawy i aktualny temat.

WŁODZIMIERZ ANTONIEWICZ: Metalowe spinki góralskie, 936 rycin i 2 mapy w tekście. Kraków 1928. Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności. Praca autora nie tylko opisuje spinki góralskie polskie, technikę wyrobów tychże, ale także współczesną analogię do innych spinek góralskich i genezę ich.

TADEUSZ SEWERYN: KRAKOWSKIE SKRZYNIJE MALOWANE. KRAKÓW 1928. WYDAWNICTWO MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO W KRAKOWIE Nr. 1. Sumienny badacz naszej sztuki ludowej, z zawodu artysta malarz, Tad. Seweryn, wzbogacił nasze niezbyt liczne prace z tego zakresu, bardzo pracowitą i pięknie wydaną monografią. Jako zamiłowany etnograf patrzy on na sztukę ludową ze strony idealnej i zaczyna od pieśni weselnych, które ze swojskim wdziękiem śpiewają o skrzyniach. Nie pominął autor narzędzi i farb, których używali cieśle do skrzyń, zapoznaje nas następnie ze sposobami malowania, rozkładem ornamentu, poszczególnymi zdobinami i t. d. Zupełnie słusznie dowodzi P. Seweryn, że motywy roślinne są malowane tu ogólnie, a nie przedstawiają danych kwiatów, które możnaby ściślej oznaczyć, jak bywa w ornamentyce ludowej innych krajów. Słuszne jest też zdanie stwierdzające pewne pokrewieństwo renesansowych form ornamentalnych w architekturze, z niektórymi postaciami malatur na skrzyniach krakowskich. Zgodzić się też należy w zupełności ze zdaniem, że wykluczony jest bezpośredni wpływ pasów polskich na malatury ludowych skrzyń, można tylko mówić o wspólnej intuicji artystycznej i wspólnym duchu, który zrodził zarówno te przepiękne ozdoby stroju szlacheckiego, jak i ozdoby wnętrza ludowej chaty. Rzeczywiście poszlibyśmy zadaleko twierdząc, że malarze skrzyń mogli naśladować wprost wiązanek kwiatowe na zakończeniach pasów.

Są tu tylko pewne zewnętrzne podobieństwa, zwłaszcza układu na osi pionowej i bezwzględnej stylizacji płaskiej, unikającej naturalizmu. Mogą tu mylić ryciny przypadkiem postawione, gdyż ryc. 12, wyobraża ornament zakończenia pasu z Kobyłek, a 13, wzór ze skrzyni krakowskiej, nie zaś odwrotnie. Wyjaśnię tu że początków ornamentyki pasów polskich należy szukać 1) w pasach ormiańsko-tureckich 2) persko-indyjskich, następnie że rozmaite tkalnie pasów miały te same wzory, więc nie należy rozumieć, by dany motyw ze Ślucka nie miał być użyty i w Lipkowie, czy w krakowskich pracowniach. W końcu należałoby nieco powiedzieć o silnym wpływie sztuki wschodniej na ludową sztukę wogóle, a naszą w szczególności, która rozszerzała się zwłaszcza przez tkaniny. Pracę P. Seweryna, który wykazał w niej swe rozległe wiadomości i ozdobił licznymi rysunkami i barwnymi rycinami, przyjąć musimy z wielkim uznaniem. Braknąć jej nie może zwłaszcza w żadnej szkole średniej, ani zawodowej.

Ks. Dr. Tad. Kruszyński.

AUTOLITOGRAFJE JANA HRYNKOWSKIEGO. Ukazała się na rynku artystycznym teka J. Hrynковского, składająca się z pięciu litografij, odbijanych na trzech kamieniach. Tecka ta w wymiarze 40 × 50 cm należy bezprzecznie do najlepszych, jakie w ostatnich latach ukazały się u nas i do najdojrzałszych prac artysty. Wspólną treścią tematową teki jest dziecko w plastycznym ujęciu, które autor opracował w szeregu akwareli. Tematy te w przeróbce na język graficzny, zależny od nowego materiału i techniki, stały się dla artysty nowymi problemami, które wymagały twórczego rozwiązania. Zadanie to spełnia teka w zupełności. Obok śmiałych zestawień plam głównych — bogactwo wyszukanych i mistrzowsko obliczonych półplanów, obok śmiało narysowanej formy — wartościowe efekty niedopowiedzenia; umiejętne ustosunkowanie tła w rozmiarze i jakości graficznej, lekkości, niemal przejrzystość kolorów, indywidualność wyrazu daleka od konwensu, kompozycja barwna oparta na wyrafinowanej prostocie i środkach, które wypływają z organizacji artystycznej autora, to są zalety niepowszedniej teki, która, jako ważna pozycja, wejdzie niezawodnie do historii grafiki polskiej. Przystępna cena autolitografij J. Hrynковского daje możliwość spopularyzowania się tych dzieł sztuki w kołach miłośników rzeczy pięknych i wytwornych.

T. S.



ODBITO W DRUKARNI MIEJSKIEGO MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO IMIENIA DRA ADRIANA BARANIECKIEGO W KRAKOWIE. - POD KIEROWNICTWEM STEFANA BARANOWSKIEGO.